

Sygn. akt IIK 439/18

PR Ds. 964.2018

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31.05.2019 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Janusz Kukła

Protokolant sek. sąd. G. P.

po rozpoznaniu dnia 02.04.2019r i 21.05.2019r sprawy:

**B. J. z d. P.**

urodz. (...) w Z.

c. P. i K. z d. U.

oskarżonej o to , że :

w okresie od bliżej nieustalonego dnia przed 21 listopada 2014 roku, chcąc uzyskać paszporty dla swoich małoletnich córek E. i K. J. tymczasowe paszporty przedłożyła w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w B., jako autentyczny skan podrobionego w nieustalonym miejscu i czasie aktu notarialnego wyrażającego zgodę ojca małoletnich E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów,

**to jest o przestępstwo z art. 270 § 1kk**

I. uznaje oskarżoną B. J. za winną tego, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia, przed 21 listopada 2014 roku, chcąc uzyskać dla swoich małoletnich córek E. i K. J. tymczasowe paszporty przedłożyła w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w B., jako autentyczny skan podrobionego w nieustalonym miejscu i czasie dokumentu wyrażającego zgodę ojca małoletnich E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów, na którym podpis winien być notarialnie poświadczony, co stanowi przestępstwo z art. 270§1kk i za to na mocy art.270§1kk wymierza jej karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych, co stanowi kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych;

II. na mocy art. 626§1kpk zasądza od oskarżonej B. J. na rzecz pokrzywdzonego E. J. (1) kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem uzasadnionego wydatku strony związanej z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika;

III. na podstawie art. 627kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.357,98 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem 98/100 ) złotych, w tym kwotę 200 (dwustu) złotych opłaty sądowej.

Sygn. akt IIK 439/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 31 maja 2019 r.**

**W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżona B. J. była w związku małżeńskim z oskarżycielem posiłkowym E. J. (1) od sierpnia 2003 roku. W roku 2016 małżonkowie się rozwiedli bez orzekania o winie. Córki oskarżyciela posiłkowego i oskarżonej, tj. E. i K. J. mocą wyroku Sądu pozostały z oskarżoną, która zamieszkiwała w Z..

**Dowód:** zeznania oskarżyciela posiłkowego E. J. (1) k. 15-16, 144-145, odpis wyroku Sądu Okręgowego w N. S. sygn. akt: IC 572/15 k. 150-152.

E. J. (1) w sierpniu lub wrześniu 2014 roku zgłosił w Urzędzie Paszportowym w N. o zagubieniu paszportów jego córek. Powodem takiego postąpienia było to, że uprzednio kilkakrotnie, w związku z planowanym wyjazdem na ślub kuzynki do S., pytał byłą żonę B. J., gdzie są paszporty ich dzieci. Gdy przybliżył się termin planowanego wyjazdu, oskarżona zakomunikowała mu, że ani ona, ani ich córki nie wyjadą w jego towarzystwie za granicę. Wówczas powziął przekonanie, że jego żona w tajemnicy przed nim utrzymuje bliski związek z obywatelem M. i bez jego wiedzy, jako ojca dzieci, planowała potajemny wyjazd z córkami do M.. W dniu 14 listopada 2014 roku poleciał do USA, a po upływie kilku dni zadzwoniła do niego oskarżona, mając pretensje, że zgłosił w Urzędzie Paszportowym w N. zaginięcie paszportów. Zwróciła się do niego z prośbą, aby wysłał jej pozwolenie, jako ojca ich córek, na wyrobienie nowych paszportów dla K. i E. J. (2), na co się kategorycznie nie zgodził. Ojciec małoletnich córek przebywał w USA do dnia 30 marca 2015 roku.

**Dowód:** zeznania oskarżyciela posiłkowego E. J. (1) k. 15-16, 144-145, kserokopia paszportu E. J. (1) k. 10, wydruk biletu lotniczego k. 11-12.

Oskarżona B. J. korzystając z nieobecności byłego męża w kraju powzięła zamiar i w rzeczywistości wyjechała do B. wraz z ich małoletnimi córkami. Docelowo miała zamiar udać się do M.. W trakcie przekraczania granicy W. okazało się, że posiadane przez nią paszporty obydwu córek zostały zgłoszone przez ojca dzieci jako skradzione, co uniemożliwiało im dalszą podróż. Działając w zamiarze uzyskania dla dzieci nowych paszportów tymczasowych złożyła w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w B. stosowny wniosek. Poinformowano ją wówczas, że do uzyskania nowych dokumentów konieczna jest osobiście wyrażona zgoda drugiego z rodziców, bądź pisemna poświadczona notarialnie.

W okresie od bliżej nieustalonego dnia, przed 21 listopada 2014 roku, chcąc uzyskać dla swoich małoletnich córek E. i K. J. tymczasowe paszporty przedłożyła w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w B., jako autentyczny skan podrobionego w nieustalonym miejscu i czasie dokumentu wyrażającego zgodę ojca małoletnich E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów, na którym podpis winien być notarialnie poświadczony.

Przy bezprawnym działaniu posłużono się danymi zamieszczonymi w dowodzie osobistym E. J. (1), który utracił już ważność, a pokrzywdzony posługiwał się nowym dowodem osobistym.

**Dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonej B. J. k. 101-102, zeznania świadków: A. K. k. 51-54 i Z. P. k. 85-88, kserokopia paszportów E. i K. J. k. 103-105, dowód osobisty pokrzywdzonego o utraconej ważności k. 158.

Oskarżona B. J. jest rozwiedziona, posiada na utrzymaniu troje małoletnich dzieci, ma wykształcenie wyższe, nie pracuje, jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w Z. bez prawa do zasiłku. Uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 300 złotych z wynajmu budynku oraz jest na utrzymaniu swoich rodziców, którym pomaga w prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest zdrowa psychicznie i fizycznie. Oskarżona nie była wcześniej karana.

**Dowód:** dane osobo-poznawcze - k. 107, karta karna k. 106.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona B. J. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu oraz złożyła wyjaśnienia (k. 101-102).

Oskarżona wyjaśniła, iż w czasie gdy jej rodzice, tj. P. i K. P. wyjechali na wycieczkę do I., bała się, że mąż zabierze jej córki - K. i E. J. (2) i wywiezie je do S., dlatego postanowiła wyjechać na do B. i przeczekać, aż jej rodzice wrócą z Z. Ś.. Podczas kontroli na granicy (...) okazało się, iż paszporty córek, które miała przy sobie zostały zgłoszone

przez oskarżyciela posiłkowego E. J. (3) jako skradzione, co uniemożliwiło im dalszą podróż. W związku z powyższym złożyła w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w B. stosowny wniosek o wydanie dla swoich dzieci paszportów tymczasowych, jednakże do ich uzyskania potrzebowała zgody ojca córek. Wskazała, iż poprosiła córki, aby zadzwoniły do ojca, który na początku kategorycznie odmówił, jednakże po kilku telefonach córek powiedział, że prześle potrzebne dokumenty do ambasady. Dodała, iż w ambasadzie mieli jej numer telefonu i po kilku dniach zadzwonili do niej informując, iż mają już wszystkie potrzebne dokumenty. Przyjechała do ambasady z dziećmi i dostała do podpisu dokumenty, dzięki którym było możliwe wyrobienie dzieciom nowych tymczasowych paszportów. Podkreśliła, iż nie widziała żadnych dokumentów, które miał przesłać ojciec dziewczynek, tj. E. J. (1), a jedynie otrzymała od urzędnika konsulatu informację, że sami uzyskali jego zgodę, dlatego też nie wie w jakiej formie E. J. (1) wyraził zgodę i jak została ona dostarczona do ambasady, ponieważ ona takich dokumentów urzędnikowi nie przedstawiała, a jedynie zostawiła w ambasadzie numer telefonu do byłego męża (k. 101-102).

W fazie postępowania sądowego oskarżona ponownie nie przyznała się do winy i powołała na poprzednie wyjaśnienia, których treść po odczytaniu podtrzymała (k. 143/2). Zaznaczyła, że nie jest skłonna aby odpowiedzieć na ewentualne pytania.

### ***Mając na uwadze powyższe Sąd zważył co następuje:***

Z uwagi na nieprzyznanie się do winy przez oskarżoną i złożenie przez nią wyjaśnień o przedstawionej powyżej treści, zgromadzony w sprawie materiał dowody należy ocenić jako rozbieżny, a sprawę niniejszą należy kwalifikować do kategorii spraw spornych.

Z jednej strony są to bowiem wyjaśnienia oskarżonej B. J. i świadka K. P., z drugiej natomiast w zasadzie wszystkie pozostałe dowody, w tym osobowe, w postaci zeznań oskarżyciela posiłkowego E. J. (1) i świadków: A. K. i Z. P..

Jak wspomniano, w fazie postępowania przygotowawczego oskarżona złożyła wyjaśnienia, gdzie przedstawiła swoją wersję zdarzenia. W ocenie Sądu jej relacje należy postrzegać jako niewiarygodne, wykrętne i w konsekwencji zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Nie przyznając się na etapie postępowania przygotowawczego do winy, oskarżona realizowała przyjętą linię obrony. Wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, Sąd uznał za niemiarodajne. Stanowisko zajęte przez oskarżoną nie może dziwić, bo zrozumiałym jest, że występując w sprawie w określonej roli, zależy jej na wyniku sprawy i w konsekwencji uniknięciu odpowiedzialności. Sam fakt występowania w sprawie w określonej roli nie upoważnia jednak do odmowy obdarzenia wiarą oskarżonej, bo uprawnia do tego jedynie wymowa całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stwierdzić należy, że wyjaśnienia oskarżonej są dowodem odosobnionym, a jego wymowa rozbieżna jest w zasadzie ze wszystkimi pozostałymi dowodami, ze szczególnym wskazaniem na treść zeznań oskarżyciela posiłkowego E. J. (1) oraz świadków: A. K. i Z. P..

Sąd nadał wyjaśnieniom oskarżonej walor wiarygodności jedynie w zakresie okoliczności wyjazdu z córkami z P. i przebywania na terenie W.. Poza sporem bowiem w przedmiotowej sprawie pozostawał fakt, że oskarżona w połowie listopada wywiozła swoje dzieci za granicę. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiary oskarżonej.

W toku postępowania sądowego przeprowadzono dowód z zeznań w charakterze świadka K. P.. Od razu należy zaznaczyć, że jej zeznania mają mniejsze znaczenie dla sprawy, bo świadek ten nie poczynił bezpośredniej obserwacji, co do sedna zdarzenia. Nie przebywała bowiem w chwili jego zaistnienia wraz z oskarżoną i jej córkami w B.. W toku przesłuchania sąd doszedł do przekonania, iż świadek swoimi zeznaniami chce wesprzeć oskarżoną, zmierzając tym samym do polepszenia jej sytuacji procesowej i przedstawić w niekorzystnym świetle E. J. (1). Świadek posiadał interes w zeznawaniu na korzyść oskarżonej, bowiem jest jej matką.

K. P. zeznała, iż w listopadzie 2014 roku miała jechać wraz z oskarżoną do I., jednakże przed samym wyjazdem B. J. obawiając się, że E. J. (1) w czasie jej nieobecności zabierze dzieci i wywiezie do S., przebukowała bilety i ostatecznie pojechała wraz z mężem P. na 10-dniową wycieczkę. Dodała, iż oskarżona obawiając się, że przez ten czas pozbawiona będzie wsparcia rodziców, z obawy przed mężem postanowiła zabrać dzieci i wyjechać do ich wspólnych znajomych

do M.. Podczas jej pobytu wI. oskarżona kilkakrotnie się z nią kontaktowała relacjonując zatrzymanie na granicy i konieczność załatwienia paszportów tymczasowych.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał zeznania K. P. za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem jak sama zeznała nie była z oskarżoną na W., ani w M., gdyż przebywała w tym czasie w I.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego E. J. (1). Zeznania były logiczne, rzetelne i wzajemnie się uzupełniały, a łącznie stanowiły jedną całość ukazując przestępcze działanie oskarżonej. Co więcej, zeznania świadka były zgodne co do kluczowych okoliczności niniejszej sprawy. Zeznania te znajdują swoje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek w sposób rzetelny opisał fragmenty zajścia, które rzeczywiście znał i o których posiadał bezpośrednio dotyczące informacje odnośnie działań oskarżonej B. J.. Oskarżyciel posiłkowy E. J. (1) zeznał, iż w sierpniu lub wrześniu 2014 roku zgłosił w Urzędzie Paszportowym w N. o zagubieniu paszportów jego córek. Postąpił tak, ponieważ uprzednio kilkakrotnie, w związku z planowanym wyjazdem na ślub kuzynki do S., pytał byłą żonę B. J., gdzie są paszporty ich dzieci. Gdy przybliżył się termin planowanego wyjazdu, oskarżona zakomunikowała mu, że ani ona, ani ich córki nie wyjadą z nim. Wówczas dowiedział się także, że jego żona utrzymuje związek z (...) i bez jego wiedzy planowała potajemny wyjazd z córkami do M.. Dodał, iż w dniu 14 listopada 2014 roku poleciał do USA, a po około tygodniu zadzwoniła do niego oskarżona, mając pretensje, że zgłosił w Urzędzie Paszportowym w N. zaginięcie paszportów i prosząc, aby wysłał jej pozwolenie, jako ojca ich córek, na wyrobienie nowych paszportów dla K. i E. J. (2), na co się nie zgodził. Ostatecznie, kiedy zadeklarował, że nie wyraża zgody na wyrobienie tymczasowych paszportów dla córek, oskarżona zapowiedziała, że wraz z córkami wraca do kraju i przez okres około 3 dni utrzymywała go w przekonaniu, że wracają do P.. Gdy dowiedział się, że B. J. nie wróciła do domu i przebywa w M., udał się do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w N., aby dowiedzieć się na jakiej podstawie jego dzieci przekroczyły granicę. Uzyskał informację, że K. i E. J. (2) przekroczyły granicę wobec wyrażenia przez niego zgody. Dodał, iż Ambasada ustaliła, że to on miał udzielić pisemnego zezwolenia na wyjazd córek z matką. Pracownik Ambasady poinformował go także, że bezpośrednio przesłanie takiego pozwolenia do Konsulatu w B. nie było możliwe, ponieważ obowiązuje droga korespondencji poprzez Ambasady w N. i w B.. Wobec powyższego bezzwłocznie zadzwonił do Konsulatu w B., gdzie połączono go z Konsulem A. K., którego, po przedstawieniu sprawy, poprosił o przesłanie kopii tegoż pozwolenia, którego treścią był bardzo zaskoczony. Wynikało bowiem z niego, że sporządzony został przy jego osobistym udziale w M. w której nigdy nie był. Ponadto w dacie sporządzenia dokumentu przebywał na terenie S., co poświadcza naniesiona w jego paszporcie pieczętka wjazdowa na teren USA.

Prawdą jest jednak, że również do wymienionych tu zeznań należy podejść ostrożnie i ocenić je krytycznie. Oskarżyciel posiłkowy E. J. (1) co prawda jest osobą bliską dla oskarżonej, bo byłym mężem, jednak silnie z nią skonfliktowany. Niemniej, sama okoliczność istnienia konfliktu pomiędzy nim a oskarżoną, nie może stanowić dostatecznego powodu, samego w sobie, dla odmowy wiarygodności jego zeznań. Trudno sobie jednakże wyobrazić, iż oskarżyciel posiłkowy mając konflikt z oskarżoną i oboje, niezależnie od siebie, każdy z własnego punktu widzenia obawiając się, że albo E. J. (1) wywiezie dzieci do S., albo B. J. zabierze dzieci do M., zgłasza zaginięcia paszportów córek w Urzędzie Paszportowym w N., a kilka dni po przylocie do N. leci do S., aby tam wyrazić zgodę na wyrobienie tymczasowych paszportów dla swoich małoletnich córek E. i K. J.. Pozostaje fakt, że zeznania oskarżyciela posiłkowego nie są dowodem odosobnionym, bo za ich wiarygodnością przemawiają także zeznania świadków A. K. i Z. P., którym Sąd nadał walor całkowitej wiarygodności, bowiem są to osoby obce dla oskarżonej i w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, dla których świadkowie ci mogliby składać zeznania niezgodnie z rzeczywistością, narażając się na poniesienie odpowiedzialności karnej. Zeznania tych świadków mają charakter pomocniczy i uzupełniają obraz sprawy.

Świadek A. K. pełniący wówczas rolę Konsula RP w B., zeznał, iż w listopadzie 2014 roku B. J. zgłosiła się wraz z córkami do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w B., w celu uzyskania dokumentu umożliwiającego dzieciom podróż za granicę. Przy pierwszej wizycie oskarżona została poinformowana, że zgodę na wydanie paszportu tymczasowego dla dzieci muszą złożyć osobiście obydwój rodzice, jednakże można przyjąć zgodę rodzica złożoną przed notariuszem. Przy kolejnej wizycie B. J. przedłożyła zgodę ojca dzieci w formie aktu notarialnego. Dodał, iż nie była weryfikowana autentyczność powyższego dokumentu przez pracowników ambasady, ponieważ w tego rodzaju przypadkach uznają

skan dokumentu wydanego przez notariusza za wiarygodny. Ponadto oskarżona w rozmowie z nim twierdziła, iż E. J. (1) złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na wydanie paszportów dla córek przed notariuszem w S., ponieważ przebywa już w M.w związku z ciężkim stanem zdrowia członka rodziny. Wobec powyższego paszporty tymczasowe zostały wydane w dniu 21 listopada 2014 roku (k. 51-54).

Z kolei świadek Z. P. jest notariuszem w S. i zeznała, iż akt który był poświadczony pod numerem UZP 4477/14 z 19 listopada 2014 roku nie jest autentyczny. Wskazała, iż podpis widniejący pod stemplem okrągłym z napisem (...) nie jest jej podpisem, a w klauzuli poświadczenia po słowach „Poświadczam, że...” wskazano imię i nazwisko E. J. (1) zapisane alfabetem łacińskim, a ona zawsze stosuje się do przepisów obowiązującej tam Ustawy i zapisuje imiona i nazwiska cyrylicą. Dodała, że wszystkie poświadczenia wykonywane w jej Kancelarii Notarialnej są rejestrowane w Repertorium czynności notarialnych (UZP) i pod numerem (...) wpisane jest zdarzenie z dnia 25 maja 2014 roku, tj. poświadczenie podpisu zupełnie innej osoby, aniżeli E. J. (1). Dlatego też jest przekonana, że w jej kancelarii pod numerem (...) z dnia 19 listopada 2014 roku nie wykonano przedmiotowego poświadczenia podpisanego przez E. J. (1).

Wszystkie pozostałe zgromadzone w sprawie dowody w postaci: kserokopii paszportu E. J. (1) (k. 10), wydruku biletu lotniczego (k. 11-12), kserokopii paszportów E. i K. J. (k. 103-105), odpisu wyroku Sądu Okręgowego w N. S. sygn. akt: IC 572/15 (k. 150-152) oraz karty karnej (k. 106) są wiarygodne. Zdaniem sądu rzetelnie oddają okoliczności, na temat jakich zostały sporządzone. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i do ich treści zastrzeżeń nie wносиła.

Na gruncie niniejszej sprawy uprawnione są następujące uwagi prawne:

Konstrukcja przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. składa się z trzech odrębnych zachowań: podrobienia, przerabiania oraz posługiwania się sfałszowanym dokumentem. Zgodnie z art. 115 § 14 kk dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Dla stwierdzenia, że sprawca wypełnił swym zachowaniem wszystkie znamiona w/w przestępstwa niezbędne jest ustalenie, że po pierwsze, dokument został podrobiony lub przerobiony, a w drugiej kolejności ustalenie, czy doszło do użycia tegoż dokumentu. Nie jest przy tym wymagane, aby osoba używająca dokumentu była również sprawcą podrobienia czy jego przerobienia. Samo użycie dokumentu jako autentycznego jest już karalne. „Użycie za autentyczny” to przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument. Jak podkreślił Sąd Najwyższy "wprowadzenie dokumentu do obrotu prawnego to posłużenie się tym dokumentem, rozumiane jako jego przedłożenie władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne" (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III KKN 90/00).

W świetle treści zeznań świadka Z. P. nie budzi wątpliwości, że oskarżona posłużyła się podrobionym dokumentem wyrażającym zgodę ojca małoletnich córek E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów, na którym podpis winien być notarialnie poświadczony. W ocenie Sądu oskarżona miała pełną świadomość nieprawdziwości aktu notarialnego wyrażającego zgodę ojca małoletnich E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów. Dokument ten został użyty przez oskarżoną jako autentyczny, ponieważ posłużono się nim w okolicznościach zgodnych z ich przeznaczeniem – dla wykazania okoliczności warunkujących wyrobienie tymczasowych paszportów dla E. i K. J..

Oskarżona przedkładając zatem osobom kompetentnym do podejmowania decyzji w zakresie wyrobienia tymczasowych paszportów dla dzieci dokument mający znaczenie dla treści tej decyzji zrealizowała znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Odnosząc się do strony podmiotowej, Sąd stwierdził, że oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Oznacza to, że oskarżona chciała popełnić czyn zabroniony, a swoją świadomością obejmowała fakt, że używany przez nią dokument w postaci aktu notarialnego jest podrobiony.

W ocenie Sądu swoim zachowaniem w pełni wyczerpała znamiona występku z art. 270 §1 kk.

W przekonaniu Sądu, wina oskarżonej nie budzi wątpliwości.

### **Co do wymiaru kary:**

Sąd uznał oskarżoną B. J. za winną popełnienia opisanego wyżej czynu stanowiącego występki z art. 270§1 kk i za to na mocy powołanych przepisów wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych, co stanowi kwotę 2.000 złotych.

Wymierzając oskarżonej karę kryminalną sąd kierował się dyrektywami z art 53 kk. Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności sąd wymierzył oskarżonej samoistną karę grzywny, uznając, iż uwzględnia ona stopień społecznej szkodliwości czynu oraz spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przy wymiarze stawki grzywny, sąd baczyl, aby nie przekraczała ona możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonej oraz jej sytuacji rodzinnej.

Na korzyść oskarżonej sąd przyjął jej niekaralność oraz ustabilizowany tryb życia. Na niekorzyść oskarżonej przyjęto działanie z premedytacją, po to aby w oparciu o skan podrobionego w nieustalonym miejscu i czasie dokumentu wyrażającego zgodę ojca małoletnich E. J. (1) na wyrobienie tymczasowych paszportów, na którym podpis winien być notarialnie poświadczony, uzyskać dla swoich małoletnich córek E. i K. J. tymczasowe paszporty. Nie ulega wątpliwości, że realizacja przedmiotowego działania wymagała opracowania planu tego działania i przemyślenia. Wydaje się też niewątpliwe, że działając w zamierzonym celu oskarżona korzystała też z pomocy innej osoby, po wprowadzeniu jej w szczegóły swojego zamysłu. Okoliczności te niewątpliwie wpływają na zawyżenie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Sąd na mocy art. 626§1 kpk zasądził od oskarżonej B. J. na rzecz pokrzywdzonego E. J. (1) kwotę 619,92 złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem uzasadnionego wydatku strony związanego z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika.

Orzeczenie o kosztach oparto na zasadzie art. 627 kpk zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.357,98 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 200 złotych tytułem opłaty sądowej. W ocenie Sądu zasadnym jest, aby oskarżona poniosła koszty sądowe we własnej sprawie, uznano bowiem, że przesłanki mogące skutkować zwolnieniem jej od ich ponoszenia, a o jakich stanowi art. 624 § 1 kpk, nie zachodzą.